

Sygn. I C 34/17

WYROK WSTĘPNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	del. SSR Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	sekretarz sądowy Karina Hofman

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2018 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P. (1)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W., Stowarzyszeniu (...) w P.**

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i ustalenie

uznaje powództwo za usprawiedliwione w zasadzie co do odpowiedzialności obojga pozwanych za skutki uszkodzenia ciała powódki.

Na oryginale właściwy podpis

I C 34/17

UZASADNIENIE

Powódka **M. P. (1)** pozwem z 7.02.2017 r. dochodzi szeregu roszczeń z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia, gdyż będąc pod opieką pozwanego żłobka (ubezpieczonego u pozwanego ubezpieczyciela), uległa poparzeniu.

Pozwany (...) **Spółka Akcyjna w W.** wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, że pozwany ubezpieczył pozwaną żłobek na czas, w jakim doszło do wypadku i wskazał, że przystąpił do wypłaty świadczeń. Kwestionował jednak jako niewykazane dochodzone roszczenia.

Następnie po przesłuchaniu świadków (k. 130, 176-178) podkreślił, że w zakresie ubezpieczenia tylko pozwanego Stowarzyszenia nie odpowiada za szkody spowodowane wskutek nieprzestrzegania przepisów bhp oraz pracownika nie posiadającego stosowanych zezwoleń, uprawnień lub kwalifikacji lub przeszkolenia do przygotowywania posiłków. Tymczasem szkoda powstała w pomieszczeniu kuchennym, będącym równocześnie stołówką dla dzieci, co jest niezgodne z bhp, jak wynika z protokołu nr (...) z 20.10.2016 r. Przy tym żadna z osób zajmujących się dziećmi nie miała przeszkolenia w zakresie przygotowywania posiłków. Dodał, że szkoda była likwidowana w oparciu o drugie ubezpieczenie - OC nauczycieli, wychowawców i opiekunów, w którym suma ubezpieczenia wynosi 100.000,00 zł i na koniec podkreślił, że wypłaty dokonywane wskutek zabezpieczenia powództwa, ją wyczerpały i dlatego także powództwo powinno być oddalone.

Pozwany **Stowarzyszenie (...) z siedzibą w P.** wniósł początkowo o oddalenie powództwa jako przedwczesnego, gdyż roszczenia zostały zgłoszone do ubezpieczyciela, który przystąpił do likwidacji szkody i wyjaśnianie sprawy jest w toku. Kwestionował także zakres roszczeń. Następnie zanegował, by w placówce uchybiono wymogom stawianym do jej prowadzenia (251-271) i wskazał, że nie ma regulacji co do organizacji miejsca na przygotowywanie i spożywanie posiłków, a przeniesienie stolika do posiłków z sali zabaw do tzw. pomieszczenia kuchennego nastąpiło wskutek rekomendacji (...) podczas kontroli. Podkreślił, że posiłki były dostarczane na podstawie umowy cateringowej i do żłobka doszono gotowe posiłki w odpowiedniej temperaturze. Zauważył, także, że opiekunki miały wymagane przygotowanie.

W sprawie zostało wydane postanowienie o zabezpieczeniu roszczenia przez zobowiązanie pozwanych do wypłaty miesięcznie po 6.400,00 zł na koszty leczenia i rehabilitacji (k. 187 w zw. z k. 240, a przed złożeniem pozwu w tym przedmiocie czynności podejmowano pod sygn.. akt (...)).

Sąd ustalił, co następuje:

18.10.2016 r. powódka w wieku 1 rok i 3 miesiące, będąc pod opieką pozwanego Stowarzyszenia (a dokładnie jego placówki nr (...) w C.), uległa poparzeniu wrzątkiem (świeżo zalaną herbatą) tak, iż należało podjąć specjalistyczne leczenie.

bezsporne

W dniu zdarzenia opiekę nad dziećmi (grupą 13 osób) sprawowały M. P., M. P. i D. S.. W czasie przygotowywania drugiego śniadania, tak jak zawsze, wraz z dziećmi były w pomieszczeniu, gdzie przygotowywano posiłki do podawania.

Gdy D. S. zalewała wrzątkiem mleko w proszku oraz herbatę dla opiekunek, nagle podeszła do niej powódka, złapała kubek, do którego wlany był wrzątek i oblała się nim przy tym.

Dziewczynkę umieszczono pod zimną wodą.

W tym momencie M. P. wraz z innymi dziećmi była przy stoliku, a M. P. karmiła inne dziecko, trzymając je na kolanach.

dowód: zeznania M. P. – k. 128v-129, M. P. – k. 129, D. S. – k. 129-129v, B. U. – k. 129v-130

Żłobek był dopuszczony do funkcjonowania.

Dyrektor żłobka odwołała się od protokołu organu nadzorującego po kontroli, jaka miała miejsce po wypadku, twierdząc, że wcześniej nie było uwag do tego, że stolik do posiłków dzieci, znajduje się w kuchni.

Na tydzień przed wypadkiem w jadalni szafki kuchenne ustawiono z jednej strony, a stolik dla dzieci do posiłków – z drugiej.

Opiekunki były przygotowane do pracy w żłobku, miały praktykę, przeszły przeszkolenie związane z podawaniem posiłków.

dowód : B. U. – k. 129v-130, zaświadczenie o przeszkoleniu (...), (...) i G. – k. 270-271

Osobnego szkolenia z zakresu bhp nie przechodziły.

fakt przyznany (k. 256)

Powiatowy Komendant Straży Pożarnej i Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny potwierdzili, że lokal, w którym miał być i był prowadzony żłobek, spełnia wymogi przewidziane przepisami dla placówek tego rodzaju w zakresie wymagań lokalowych i sanitarnych. Spełnienie wymagań związanych z zapewnieniem bezpiecznych i higienicznych warunków pobytu dzieci potwierdzone zostało wpisem do rejestru żłobków.

Wówczas żłobek był prowadzony pod auspicjami Fundacji (...).

dowód: pismo z 19.12.2002 r. (...) k. 258, pismo z 9.04.2013 r. (...) k. 259, wpis z 19.04.2013 r. – k. 260, wpis z informacją o zmianie z 7.09.2016 r. – k. 261

Lokal żłobka składa się z 2 pomieszczeń, w tym jedno to sala zabaw z wydzielonym miejscem przeznaczonym na odpoczynek dzieci, a drugie nazywane „kuchennym”, gdzie była także stołówka dla dzieci.

bezsporne

Pozwane Stowarzyszenie na przygotowywanie i dostarczanie posiłków dla ww. żłobka (w tym na II śniadania) ma zawartą umowę z zastrzeżeniem dostawy w pojemnikach, gwarantujących odpowiednią temperaturę.

dowód: umowa – k. 262-264

D. S. 24.04.1995 r. otrzymała świadectwo, potwierdzające kwalifikacje opiekuna dziecięcego po ukończeniu szkoły policealnej, jak i odbyła praktykę pracując jako opiekun dzieci.

dowód: dyplom – k. 265, świadectwo – k. 266, curriculum vitae – k. 267

M. P. ukończyła studia na kierunku pedagogika (specjalność resocjalizacja) oraz kurs opiekuna dziecięcego.

dowód: dyplom – k. 268, zaświadczenie – k. 269

M. P. (5) ukończyła studia wyższe na kierunku pedagogika.

fakt przyznany (por. też zeznania I.K. – k. 300)

W protokole z 20.10.2016 r. organu nadzorującego żłobki przeoczono zmianę nazwy pozwanego Stowarzyszenia i stwierdzono, że stołówka dla dzieci nie może być w pomieszczeniu, gdzie porcuje się posiłki z firmy cateringowej, co jest niezgodne z bhp i wcześniejszymi uzgodnieniami. Zauważono też, że opiekunki nie ma odpowiedniego obuwia, czyli związanego z nogą. Zalecono usunięcie zbędnych łóżek w sypialni i dbałość o zabezpieczenie gniazdek elektrycznych.

Potwierdzono, że opiekunki, które były świadkami, posiadają wymagane kwalifikacje oraz ww. informacje na temat szkoleń, zauważając także brak szkoleń ppoż.

dowód: protokół – k. 11-13 w (...)

Pozwane Stowarzyszenie w okresie 23.04.2016 r. do 22.04.2017 r. miało zawarte z pozwanym ubezpieczycielem:

- umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej placówek dydaktyczno-wychowawczych i placówek opiekuńczych, do której miały zastosowanie o.w.u. z 28.06.2017 r. ze zmianami z sumą ubezpieczenia 500.000,00 zł. Odmiennie od o.w.u. ustalono, ubezpieczyciel nie odpowiada m.in. :

za szkody spowodowane nieprzestrzeganiem przepisów BHP,

wyrządzone przez pracownika nie posiadającego stosowanych zezwoleń, uprawnień, kwalifikacji lub przeszkolenia do przygotowywania posiłków,

- umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nauczyciel, wychowawców i opiekunów, do której mają zastosowanie te same ow.u. z sumą ubezpieczenia 100.000,00 zł na jedną osobę. Suma ta stanowi górną granicę odpowiedzialności w odniesieniu do wszystkich wypadków ubezpieczeniowych zaistniałych w okresie ubezpieczenia,

- umowa następstw nieszczęśliwych wypadków.

Par. 5 ust. 1 o.w.u. przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego wobec osób trzecich za szkody będące następstwem czynu niedozwolonego (odpowiedzialność cywilna deliktowa) w związku z prowadzoną przez ubezpieczonego działalnością albo wykonywanym zawodem określonymi w umowie ubezpieczenia oraz z posiadaniem w związku z tą działalnością albo wykonywanym zawodem mieniem.

ust. 2 Ochronę ubezpieczeniową objęte są także szkody wyrządzone w następstwie rażącego niedbalstwa.

ust. 5 (...) SA udziela ochrony ubezpieczeniowej w granicach odpowiedzialności ustawowej ubezpieczonego, z zastrzeżeniem postanowień o.w.u.

dowód: umowy z o.w.u. – k. 60-66, 179-182

Z ubezpieczenia (...) wypłacono powódce 3.000,00 zł.

bezsporne

Po zgłoszeniu szkody przez powódkę (...) SA przyznało pismem z 9.02.2017 r. 7.349,72 zł tytułem kosztów leczenia i 12.000,00 zł zadośćuczynienia.

dowód: pismo z dowodem nadania- k. 67-68, 10105

Pismem z 15.03.2017 r. (...) SA zawiadomiła o wypłacie dalszych 16.313,22 zł.

dowód : pismo k. 102-103

Ubezpieczyciel w związku z realizacją zabezpieczenia dokonał wypłat, które osiągnęły pułap 100.000,00 zł.

fakt przyznany

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu co do zasady. Mając na uwadze zakres spodziewanego postępowania co do wysokości roszczenia, Sąd uznał, że celowe jest wydanie na podstawie art. 318 § 1 kc wyroku wstępnego.

Wobec zakresu sporu należało przede wszystkim zwrócić uwagę, na czym polegało zdarzenie, w wyniku którego powstała szkoda. Otóż powódka - będąc pod opieką placówki pozwanego Stowarzyszenia - w trakcie, gdy dzieci miały II śniadanie i były przy stole do posiłków wraz z dwiema opiekunkami, nagle podeszła do miejsca, gdzie trzecia opiekunka zalewała wrzątkiem mleko i herbaty dla opiekunek. Powódka chwyciła jeden z kubków z wrzątkiem i wtedy doszło do poparzenia, bo działa się to zbyt szybko, by ją powstrzymać. Gdyby nie ten incydent, śniadanie przebiegałoby tak jak zawsze. Placówka była dopuszczona do działania. Osoby, które sprawowały opiekę na dziećmi, miały do tego wymagane kompetencje.

Zatem w czasie zwykłego funkcjonowania żłobka, doszło do wypadku, gdyż w danym momencie zabrakło dostatecznej opieki, skoro powódce udało się niepostrzeżenie dotrzeć do kubka z wrzątkiem. Dwie opiekunki zajęte były pozostałymi dziećmi (jedna z opiekunek stwierdziła, że w ogóle była zajęta karmieniem jednego dziecka), gdy trzecia przygotowywała posiłek do podania. Skoro taki przebieg organizacji pracy w przedszkolu był akceptowany, odpowiedzialność ponoszą nie tylko osoby bezpośrednio sprawujące opiekę, ale także pozwany, który podjął się tego zobowiązania i realizował poprzez zatrudnione osoby (art. 430 kc).

Wobec zauważalnych problemów ze oceną w przypadku, gdy pracownik jest zatrudniony w oparciu o umowę cywilnoprawną, Sąd uważa, że w sprawie zachodzi przypadek z art. 430 kc, gdyż praca opiekunek nie mogła mieć charakteru aż tak niezależnego jak w hipotezie art. 429 kc, a wprost przeciwnie zależała od nadzoru (por. wywód przywołany w uzasadnieniu wyroku SN z 28.06.2011 r. w sprawie (...)) :

(...)

Oczywiście należy mieć na uwadze przy rozważaniu podobnego przypadku, iż odpowiedzialność opiekunów nie jest absolutna. Podlega ocenie przez kryterium winy (art. 415 kc), którą w oparciu o materiał dowodowy można było miarkować od najłżejszego stopnia - czyli niezachowania wymaganej staranności. Winny w tym stopniu nie przewiduje możliwości nastąpienia określonych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. Decydującym dla jej stwierdzenia jest miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Art. 355 kc jako przepis ogólny wskazuje, że dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność), a w ust. 2 podwyższa się próg przy prowadzeniu działalności gospodarczej przez uwzględnienie jej zawodowego charakteru (co nawet przy negacji, iż działalność Stowarzyszenia ma charakter gospodarczy ze względu na szczegółowe regulacje, jest wskazówką, że od profesjonalistów wymaga się więcej w związku z ich wiedzą, przygotowaniem, dla którego są wybierani do realizacji danego zobowiązania). Ta reguła stanowi wzorzec kreowany na podstawie reguł współżycia społecznego, przepisów prawnych, swoistych „kodeksów zawodowych” itp. – ma charakter obiektywny, (abstrakcyjny). Zarzut niezachowania wymaganej staranności będzie więc uzasadniony wówczas, gdy sprawca szkody zachował się w sposób odbiegający od modelu wzorcowego, ujmowanego abstrakcyjnie, czyli z odrzuceniem cech ściśle związanych ze sprawcą, ale w odniesieniu do konkretnych okoliczności, w jakich działał. Ustalenie, że w konkretnych okolicznościach sprawca szkody mógł zachować się w sposób należyty, uzasadnia postawienie mu zarzutu nagannej decyzji (tak m.in. w Komentarzu do kodeksu cywilnego, Księga III, Wydaw. Praw., W-wa 1996 – teza 6 do art. 415).

Jak już wcześniej wspomniano, Sąd ma na uwadze specyfikę opieki nad małoletnimi, ale jednocześnie w odtworzonych warunkach wypadku, stwierdził, że doszło do naruszenia staranności, jakiej należałoby oczekiwać, gdyż powódka oddaliła się od stołu, przy którym dzieci miały drugie śniadanie i znalazła się w pobliżu kubka z wrzątkiem. Dlatego powództwo podlegało uwzględnieniu co do zasady na podstawie art. 415 kc (opiekunki) w zw. z art. 430 kc i 416 kc (pozwany jest osoba prawną) w zw. z ustawą z 4.02.2011 r. o opiece nad dziećmi wieku do lat 3 /Dz.U. 2011.35.235 ze zm., vide art. 10/ oraz art. 822 kc.

Jednocześnie powyższe wskazuje, że nie mogły być skuteczne zarzuty strony pozwanej, w tym co do wyczerpania sumy ubezpieczenia (odpowiedzialność pozwanego związana z przedmiotem ubezpieczenia dotyczącym tylko jego także została potwierdzona). A do dokładniejszego omówienia pozostały wyłączenia przewidziane umową odpowiedzialności cywilnej placówek dydaktyczno-wychowawczych i placówek opiekuńczych. Podzielić w tym zakresie należy wywód pozwanego, iż spełnił wymagania przewidziane dla prowadzenia placówki, przewidziane ustawą z 4.02.2011 r. o opiece nad dziećmi wieku do lat 3 i wydanym na jej podstawie rozporządzeniu z 10.07.2014 r. w sprawie wymagań lokalowych i sanitarnych jakie musi spełnić lokal, w którym na być prowadzony żłobek lub klubik dziecięcy /Dz.U. 2014.925/, w tym wykazane zostało, że opiekunki miały kwalifikacje do wypełniania obowiązków w tym zakresie wobec dyplomów zawodowych. Protokół organu nadzorującego, sporządzony po wypadku, potwierdza to dodatkowo, mimo adnotacji o nieprzestrzeganiu bhp w związku z urządzeniem jadalni w miejscu przygotowania przywiezionych posiłków do podania. Nie wynika też z niego, by były czynności zmierzających do usunięcia placówki z wpisu do rejestru. Wspomniana adnotacja organu nadzorującego nie znajduje jednak potwierdzenia w zakresie okoliczności stwierdzonych w sprawie. Regulacje dotyczące prowadzenia takich placówek jak żłobek nie są restrykcyjne i w wymaganym zakresie pozwane Stowarzyszenie je wypełniło (co potwierdza wpis do rejestru, jak i postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie). Nadto opiekunki z racji serwowania posiłków przeszły szkolenie (przedstawiono dokumentację), którego przedmiot wskazuje, iż jest skierowane na ochronę zdrowia, a bezpieczeństwo organizacji posiłków. Stąd w wypowiedziach świadków mogły pojawić się twierdzenia, że nie były przeszkolone. Sam pozwane Stowarzyszenie przyznało, że nie prowadziło szkoleń z zakresu bhp, tłumacząc, iż nie miało takiego obowiązku. Przegląd regulacji dotyczący bhp potwierdza brak bezpośredniej podstawy do takiego szkolenia opiekunek, w tym w związku z opieką nad dziećmi (gdyż zarzut nie dotyczył podstawowej kwestii bhp w zakresie warunków pracy). W komentarzach do tych regulacji wskazuje się, że w zależności od okoliczności można rozważać zasadność takiego szkolenia w związku ze specyfiką danej działalności. Tu Sąd podziela stanowisko pozwanego, iż profesjonalne kompetencje opiekunek był gwarancją zachowania zasad związanych z bezpieczeństwem

i higieną funkcjonowania placówki w bezpośredniej pieczy nad dziećmi (w zakresie, jaki nie był zależny od organizatora placówki, które gł. sprawdzają się do zapewnienia jej funkcjonowania). Można lokalnie ustalić własne regulacje, by wpisać w nich standardy ustalone w danym miejscu, a nie poprzestać na wprowadzeniu w te zasady w związku z zatrudnieniem, ale nie jest możliwe wprowadzenie procedur co do wszystkich możliwych zdarzeń, jak i bezprzedmiotowe jest powielanie oczywistej wiedzy związanej z opieką nad grupą dzieci w tym wieku.

W tej sprawie podkreślano było, że zabrakło realizacji standardu, którego należałoby oczekiwać, gdyż stół do posiłków ustawiono w miejscu, gdzie przygotowywano je do podawania, w tym z użyciem wrzątku, ale ww. ustawie nie precyzuje się kwestii urządzania miejsce na posiłki, co wskazuje na pozostawienie rozwiązania tego fragmentu działalności do racjonalnej oceny w związku z możliwościami i potrzebami danej placówki przy oczywistym uwzględnieniu jej specyfiki. I jak wynika z relacji pozwanego w zakresie wyboru rozwiązania zaistniały rozbieżności, choć cały czas placówkę uznawano za spełniającą warunki funkcjonowania. Tymczasem podawanie posiłków w miejscu, gdzie dzieci spędzają czas, także może prowadzić do zagrożeń (np. opiekunki muszą przenieść żywność). Dzieci mają więcej bodźców, by się oddalić, skoro sala spełnia rozmaite funkcje. Podobnie udzielania przerw na posiłek opiekunce może być mniej racjonalne niż łączenie go z tym dla dzieci. Podsumować jednak należy, że można dywagować, które rozwiązanie jest lepsze, ale brak jest podstaw do stawiania zarzutu, iż nie przestrzegano przepisów bhp. A okoliczności uzasadniały jedynie stwierdzenie, że organizacja pracy akceptowana w żłobku, nie była należyta, gdyż stworzyła ryzyko w sytuacji, gdy 2 opiekunki nie zareagowały na oddalenie się dziecka od stołu w trakcie posiłku, trzecia zajęta była podawaniem go z użyciem wrzątku, mimo niepewności zabezpieczenia obecności dzieci przy stole, skoro już były sprowadzone do tego pomieszczenia na śniadanie. I wystąpienie wypadku potwierdziło to. Dlatego pozwany Stowarzyszenie jest odpowiedzialne za wypadek powódki w związku z niedochowaniem należytej staranności (mimo formalnej realizacji wymogów bhp), ale nie wprost przez naruszanie przepisów bhp. Na marginesie można zauważyć, iż wprowadzenie obligu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej ww. ustawie dodatkowo wskazuje na zauważenie problemu ryzyka takich zdarzeń jak w tej sprawie i zabezpieczenia z podobnych przyczyn jak przy obowiązkowych ubezpieczeniach OC (które można nazwać społecznymi).

Sąd odwołał się ogólnie do lektury komentarzy, gdyż przeprowadził wgląd w wiele publikacji, w tym na stronach internetowych związanych z doradztwem w zakresie bhp, jak m.in. PIP, ale ze względu na rozległość materii trudno byłoby jej cytować, zwł. gdy nie ma skonkretyzowanej podstawy, z której wynikałaby norma bhp, skoro w protokole powypadkowym wpisano, że doszło do naruszenia przepisów bhp. Por. m.in. uwagi komentatorów do part. 304 czy 207, 207¹ kp czy dostępnego w Lex Komentarza do ww. ustawy o opiece nad dziećmi S. G., A. J., gdzie także zauważa się przy art. 24 i 25, że zalecenia regulacji powinny dotyczyć spożywania posiłków. Dostępne na internetowych stronach regulacje poszczególnych placówek bywają szczegółowe co do pewnych kwestii, ale zapoznanie się z nimi jest tylko potwierdzeniem, że nie wszystko można w ten sposób zapisać i nie zawsze dochodzi do nieprzestrzegania przepisów bhp, gdy nastąpi naruszenie jakiegoś oczekiwanego standardu. Przy innej wykładni okazywałyby się, że ubezpieczyciel nigdy nie odpowiada wobec wpisanego do umowy wyłączenia.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji, którą zredagowano, mając na uwadze specyfikę roszczeń, wywodzonych z przyjętej w sprawie zasady odpowiedzialności, by podkreślić, że nie oznacza to, że wszystkie są aktualne.